

Ślązak przeciw Ślązakowi

Elity władzy w sprawie Śląska zatraciły instynkt państwowości, przedkładając barwy śląskie ponad narodowe, w imię szowinizmu, który zaczyna przybierać charakter antypolskiej konfrontacji – mówi dr **Józef Musioł** w rozmowie z **Teresą Semik**

Czy jest Śląsk?
Polski. Skąd te wątpliwości?

Czytam w internecie, że Górny Śląsk jest śląski, nie polski.
Jest polski, a mieszkają tu Ślązacy. A czy jest Kraków? Małopolski? Absurd. To, co dzieje się na Śląsku, wywołuje niepokój u ludzi życzliwych temu regionowi.

Jakie niepokoje widać z perspektywy warszawskiej?
Związane z ruchami separatystycznymi. Tak jest odbierana cała ta szarlataneria dotycząca dopominania się o autonomię, narodowość śląską, język śląski, a nawet innego koloru krzesła na Stadionie Śląskim.

Niektórzy politycy sprzyjają tym dążeniom. Chcą przy tej okazji wygrać coś dla siebie?
Politycy zawsze zajmują się przede wszystkim sobą. Elity władzy w sprawie Śląska zatraciły instynkt państwowości. Mówię tu z całą odpowiedzialnością.

Stabość państwa, a zwłaszcza regionalnych elit jest pożywką dla nastrojów antypolskich na Śląsku, z którymi wielu przestało się tu kryć. Śląsk dla Ślązaków, niektórych?
To byłoby straszne. Nie może się odrodzić szowinizm lokalny, bo on zawsze jest niebezpieczny. Na Śląsk przybyły setki tysięcy ludzi, którzy w efekcie wojny rozpetanej przez Niemcy stracili na Wschodzie swoje domy. Dla nich teraz Śląsk pozostaje miejscem do życia.

Dlaczego tak bardzo zirytowała pana decyzja o zmianie kolorystyki Stadionu Śląskiego z biało-czerwonej na żółtą i niebieską?

To, co dzieje się teraz na Śląsku, wywołuje niepokój u ludzi życzliwych

Barwy narodowe mają zostać wyparte przez regionalne, co w sferze symboliki daje świadectwo pewnej hierarchii. Barwy śląskie ponad narodowe, w imię szowinizmu, który zaczyna tu przybierać charakter antypolskiej konfrontacji.

Zwolennicy żółto-niebieskiej kolorystyki stadionu mówią, że chodzi wyłącznie o promocję barw regionu.

A pod jakimi sztandarami walczą powstańcy śląscy? Niebiesko-żółtymi czy jednak biało-czerwonymi? I zmiana barw ma się dokonać właśnie w roku obchodów 90. rocznicy zwycięskiego III powstania śląskiego. Ten stadion zawsze był ważnym miejscem w życiu regionu. Jak Gerard Cieślak strzelił gola Ruskim, to wszyscy na trybunach śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła...” Śpiewali nie jakiś inny hymn, tylko polski.

Zmiana kolorystyki ma kosztować 58 tysięcy euro. Dużo.
Wokół tyle biedy, a tu zmarnuje się środki dla czyjejś fantazji. Lepiej te pieniądze rozdać dzieciom na Śląsku, których ojcowie nie mają pracy.

Nie chodzi o fantazje, tylko zdobywanie przyczółków.
Uważa pani, że jak Ruch Autonomii Śląska zdobędzie pełnię władzy, zapanuje tu szczęśliwość wieczna?

Nie chodzi o szczęśliwość, tylko o tę władzę.
Czy powstańcy śląscy chcieli wolnego Polski? Nie, oni chcieli Polski. Gdyby Ślązacom było tak dobrze w państwie niemieckim, czy te powstania by wybuchły? Nie, bo po co? Dlaczego Śląsk wrócił do Macierzy? Czy dlatego, że tu byli w większości Niemcy? Nie, to rdzenna ludność śląska dążyła do Polski. Mam ochotę krzyknąć: – Ludzie, czy wy tego już nie pamiętacie?!

To dlaczego dziś ta wspomniała większość milczy, gdy próbuje się Śląsk poróżnić między sobą i z resztą kraju?
Ależ ona nie milczy, tylko nikt jej nie chce słuchać. Codziennie ludzie piszą do mnie i proszą: „zrób coś”, bo władza uważa, że wystarczy problem zamieść pod dywan. Tego



Dostrzegam i nie tylko ja. Jeżeli tu ciągle próbuje się skutecznie dezawuować symbole polskie, to rodzi to protest wśród potomków powstańców śląskich i wielu innych Ślązaków. Trzeba likwidować nieporozumienia na rzecz prawdy.

Już pojawiają się głosy, że powoli wszystko idzie w kierunku osobliwej „bałkanizacji” Górnego Śląska.

I to mnie przeraża. Jeżeli na sztandar biorą takie hasła nacjonalistów, musi to rodzić niepokój.

Czy nie jest to próba manipulowania Ślązakami?
Jeśli tak, to kto chce Ślązaków poróżnić? Chyba tylko ci, którzy mówią, że nie mają obowiązku być lojalni wobec Polski, a Górny Śląsk jest śląski, a nie polski.

Działacze Związku Ludności Narodowości Śląskiej apelują do Ślązaków przebywających poza granicami Polski o wzięcie udziału w tegorocznym spisie powszechnym, żeby w pytaniach o narodowość mogli wpisać – śląska, a o język używany w domu – śląski. Co pan o tym sądzi?
O sprawach Polski i Śląska mają decydować ludzie, którzy od lat nie mają z nami nic wspólnego? Przecież to absurd. To nie tylko nawiązanie do plebiscytu na Górnym Śląsku w 1921 roku, ale również do fatalnych lat po drugiej wojnie światowej i rugowania Ślązaków z życia politycznego i społecznego. Tamto niezadowolone przynosi dziś skutki.

Władza nigdy nie miała pomysłu na ten trudny region. Albo reszta Polski oglądała go przez pryzmat górniczych pióropuszy albo dopłat do węgla, albo rozszczeń branży domagającej się za pomoc stylisk od łopaty lepszych praw.

Na pewno ta ziemia jest tragiczna, zwłaszcza jeśli chodzi o skutki wkroczenia na te tereny Armii Czerwonej, deportacji Ślązaków na Wschód, a potem nadmiernej eksploatacji regionu, odsuwania Ślązaków od stanowisk, dlatego, że byli Ślązakami. O krzywdach nie da się zapomnieć.

Nie jestem ten „gorszy” Ślązak

● **Dr Józef Musioł, prawnik i publicysta, sędzia Sądu Najwyższego, autor kilkunastu książek dotyczących m.in. śląskich losów**
Pochodzi z rodziny o powstańczych tradycjach. Jego ojciec był uczestnikiem trzech powstań śląskich, podobnie jak pięciu braci jego matki. Urodził się w Połomi k. Wodzisławia.

Najstarszego brata Niemcy rozstrzelali mu w czasie wojny. Jego samego, dzieciaka wtedy, żandarm obić na ulicy, gdy usłyszał, jak mówi po polsku. Obecnie mieszka w Warszawie, gdzie przed 20 laty utworzył Towarzystwo Przyjaciół Śląska. Najnowsza książka Józefa Musioła nosi tytuł „Kordian i Helena”. TES

sprzeciwu jest coraz więcej, bo nikt nie ma prawdy o Śląsku na swoją wyłączność. Proponuję, by ci, którzy tak negują na Śląsku polską rację stanu wybrali się na cmentarz i poczytali nagrobki. Ilu Polaków zginęło z rąk nienawidzonych oddziałów Grenzschutzu.

Przykro panu, tak osobiście, gdy próbuje się dziś dezawuować powstańców śląskich?
Jestem Ślązakiem z dziada pradziada. Pięciu braci mojej matki uczestniczyło w powstaniach śląskich, najmłodszy zginął. Ojciec uczestniczył we wszystkich trzech powstaniach. Nikt mi nie ma prawa

powiedzieć, że ja jestem tym gorszym Ślązakiem. Przez setki lat moja rodzina tu żyje i dla Polski pracuje jak umie najlepiej.

Może o to właśnie chodzi, by dzielić i skłócić Ślązaków? Ty jesteś lepszy, bo głosujesz za nacją śląską, a ty gorszy, bo nie masz kłopotu z wyborem polskiej narodowości.
Jeżeli będziemy dalej tolerować takie bzdury, to wcale nie jest to wykluczone, że Ślązak powie do Ślązaka – won stąd!

Ten podział jest coraz ostrzejszy: my – Ślązacy i wy – Polaczki. Nie dostrzega pan tego?

Powstańcy śląscy chcieli wolnego Śląska? Nie, oni chcieli Polski

Nie ma powodów, żeby zapominać. Podobnie, jak nie zapomni moja rodzina z Żywiecczyny spacyfikowana w 1943 roku. Żołnierz niemiecki, który wyrzucił ją z domu mówił po śląsku. Ile można odreagowywać frustracje?

To musi trwać. Jedność i przyszłość Śląska budować należy na prawdzie. Wszelkie zafałszowania prędzej czy później zrodzą niebezpieczne antagonizmy. Dezintegracja Śląska będzie dezintegracją Polski. Niepowodzenie Śląska będzie niepowodzeniem Polski. Tak uważam.

Jakie widzi pan szanse na powodzenie dążeń do autonomii Śląska?
Nie mam nic przeciwko temu, żeby samorządność była głębsza i bogatsza rozumem. Czy ulica to ma załatwiać? Gdzie są śląscy posłowie, gdzie ich siła w parlamencie?

Utonęła w partyjniactwie. Właśnie. Siła Unii Europejskiej tkwi w sile regionów.

Unia wycofała się z tych hasel. Siłą UE mają być silne państwa członkowskie.
Nie zmienia to faktu, że możemy się postarać, by region wykształcił większe formy samorządności. Szansą dla Śląska są wszyscy ludzie mieszkający tu od wieków i przybyli z różnych stron. Stopieni w śląską całość, bo w grę wchodzi to swoiste genius loci.

Przeszkadza panu, że mowa śląska nie jest skodyfikowana?

Jestem za tym, żeby ona rozkwitała. Skodyfikować można prawo karne i to nie za dużo. Gwara skodyfikowana zubożeje i będzie sztuczna.

W PONIEDZIAŁEK DODATEK SPORTOWY

KIBIC NA LIGĘ!

• Jakich piłkarzy mają do dyspozycji trenerzy naszych klubów w ekstraklasie • Ile zapłacisz za bilet na mecze swojej drużyny.

www.dziennikzachodni.pl

DZIENNIK ZACHODNI